to mężczyzna najlepiej z przeszłością, a już koniecznie z właściwościami.
Jeśli w ogóle.
To jak szpilki na wiosce:
fajnie,
ładnie,
ale do życia są ci niezbędne gumofilce,
a kolekcję szpilek trzymasz na półce.
Tak, tamten serial o wielkim mieście był tylko świetną satyrą.

Są wręcz takie radykalistki, które *tylko po pięćdziesiątce i z dziećmi!*
I nie dajcie się nabrać na tak zwaną męskość i jej zgubne insygnia, *ladies, please.*